

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Listopada r. s. 1822 roku.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 22 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 20 b. m. stolica tutejsza obchodziła doroczną uroczystość Imienia Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia Michała. Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę KONSTANTY, raczył przyymować powinszowania, po czém w godzinach rannych odprawilo się nabożeństwo w kaplicy zamkowej, tudzież w kościele ś. Krzyża, gdzie celebrował J.W. Biskup Manugiewicz, a zebrane władze krajowe i lud, błagali Najwyższego o zachowanie drożich nam Osób, należących do Rodziny ukochanego Monarchy. Obchód dnia tego nabył większej jeszcze świetności, przez przypadającą razem uroczystość pólku Gwardyi Litewskiej, stojącego w tutejszej stolicy, która ze zwykłym obrzędem odbyła się w obecności Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO. Wieczorem dane było na teatrze narodowym widowisko bezpłatnie. Gdy się zmierzchno oświecono miasto.

Grecy przybyli do Warszawy są przedmiotem powszechnej ciekawości. Są oni z różnych prowincyj greckich, i mają odzież rozmaitą: część ubiorów tureckich, węgierskich, młtańskich i t. p. Po większej części ci nieszczęśliwi wędrownicy przymuszeni byli opuścić swoje rodziny. Jeden z nich umie dobrze mówić po polsku. Onegdaj przybyli także z *Odessy* do naszej stolicy, przejeżdżający dwaj młodzi greccy Xiążęta, Alexander Dymitry i Teofan Morussi.

Numer 1 nowego dzieła *Pustelnik Londyński* z ulicy *Pikadilli*, przez Konstantego Szteka wydawany, wyszedł z druku. Podług przyłączonego uwiadomienia, pismo to nieprzerwanie wychodzić będzie.

Mrozy u nas znowu ustały i wróciły dni ciepłe z piękną pogodą.

Wkrótce na teatrze narodowym daną będzie nowa opera *Dwaj zazdrośni*.

Towarzystwo królewsko warszawskie przyjaciół nauk odbędzie publiczne posiedzenie dnia 25 b. m.

## AUSTRIA.

Wiedeń, dnia 11 listopada.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*.)

Podług doniesień z *Werony* z d. 6 b. m. obchodzono tam dnia 4, dzień imienia N. Cesarzowej Jęymości z największą uroczystością. Dnia poprzedzającego Król Jmć Pruski przedsięwziął podróż do *Rzymu*. Jego Cesarzsko Królewska Wysokość, Wielki Xiążę *Toskański*, wyjechał d. 3 do *Florencyi*, dla obecności przy rozwiązaniu codziennie oczekiwanego Najjaśniejszego swej siostrzenicy, małżonki następcy tronu.

Podług doniesień z *Rzymu* pod 31 października, zdrowie Oyca Świętego jest w pożądanym stanie. Jego Świątobliwość, dotknięty zostawszy chorobą, w tak podeszłym wieku swoim (ma teraz 82 lata) wzbudził w nas niepokojność: teraz powrócił do zdrowia, i od dnia 30 zajmuje się zwyczajnymi sprawami.

Wiedeń dnia 12 listopada.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*.)

W doniesieniach z *Zante* 1 października odbieramy, co następuje:

Od czasu podbicia *Suliotów* i wywścia części tego walecznego narodu, turecy żadney już nie znajdają przeszkody w *Albanii*, a *Omer Basza* postępuje na czele 12,000 ludzi ku *Messalongi*. *Maurokordato* stale się dotąd utrzymuje w tym punkcie; jednakże położenie jego jest bardzo ciężkie: sam bowiem musi dla siebie wynajdywać wszelkie środki obrony; inni naczelnicy wojskowi, którzy go filozofem nazywają (co w ich języku dziwaka znaczy), wołeliby mu raczy pasporta, jak posiłki posłać: ponieważ on równie mało do ich widoków jest przydatnym, jak *Negri* i inni, od których potrafili się uwolnić.

Ile się dzisiejsze położenie rzeczy wyświeca, nie można oczekiwać żadnych przedsięwzięć stanowych. Jeśliby też powstańcy, czego dotąd czynić nie śmieli, odważyli się uderzyć na tureków, pod *Koryntem* będących; tedy więcej niż pewnie z tego wnosić można, że się im to nie uda szczęśliwie. Wszystkie przez tureków zajęte mocne stanowiska, sam *Korynt*, *Napoli di Romania*, *Coron*, *Modon*, *Patras*, zamki nad odnogą *Iepantską*, są teraz przez niespracowaną czynność *Yussufa* paszy *Negreponu*, który w terażniejszych okolicznościach rzeczywiste zasługi Porcie okazał, nayobficiej w żywność i amunicję opatrzone, tak, iż bynajmniej nie obawiają się blokady. Z drugiej zaś strony, turecy, którzy pierwcy korzyści zaniechali, pewnie nie uczynią w głębi półwyspu postępów, jeśli nie wynaydą środków do posunięcia przez międzymorze licznego korpusu wojska do brze w żywność opatrzonego. To znowu zależy od stanu wojny w *Tessalii* i *Liwadyi*, o czém my tu (w *Zante*) bardzo niepewne i sprzeczne wiadomości odbieramy.

Wielka turecka flota, na wyraźny rozkaz z *Konstantynopola*, opuściła wody *Patras*. O dalszém jej przeznaczeniu tyle dotąd wiemy, że po opłynieniu przylądka *Matapan*, aż na drugą stronę *Cerigo*, nie natrafiła na greckie okręty, i że *Kapudan Basza* miał zamiar, większą część wojska, na swojej flocie znajdującęgo się, do wzmożenia załogi *Napoli di Romania*, obrócić. Od kilku dni biega pogłoska o bitwie morskiej na wodach *Spezya*, w której greckie okręty wiele ucierpieć miały.

Warownią *Nowarino* powstańcy opuścili dobrowolnie, dla niedostatku żywności i zapasów wojennych; od tego czasu stały się one schronieniem rozbojników lądowych i morskich, z *Morei* i wysp jonskich.

W *Napoli di Malwasia* przyszło do krwawej utarczki, o której wypadku żadney wiadomości nie mamy; znaczna liczba speziotów wylądowała tam ze swymi rodzinami, i domagała się dowództwa nad cytadellą. Maynoci zaś temu się oparli. Powstała bitwa. Maynoci zamknęli się w cytece, speziotom zaś oddać przedmieścia i miasto zmuszeni byli. Kapitan, *Gianetachi* na czele 300 ludzi trzymał ich tymczasem w obleżeniu. *Kapudan Basza* byłby zapewne wziął to miejsce we 24ch godzinach, gdyby był lepiej uwiadomiony o tamtejszych wypadkach.

Trudno jest wręcić zgadnąć, jaki los przysięży tego nieszczęśliwego półwyspu będzie, jeśliby terażniejszy stan rzeczy przez zimą miał potrwać, co zdaje się być podobieństwem. Obu stron różnieni hersztowie na wyścigi kray pustoszą,



wydzierają mieszkańcom ostatnie szosunki dawniejszego ich pomysłnego bytu. Możeby najpożądniejszą rzeczą było, ażeby którykolwiek z ich naczelników, wyłączne panowanie sobie przywłaszczył. *Kolokotroniemu* nałepiejby się ta rzecz udała. W każdym zdarzeniu, jeśli on nie lepszy jest ze wszystkich, to przynajmniej przemyślniejszy od innych, i nie daremnie do szkoły Alego Baszy, chodził. Powiadają, że niedawnemi czasy w *Trypolizie* kazał ogłosić tak nazwaną grecką konstytucyą, i cień rządu republikańskiego zaprowadzić. *Demetryusz Ypsylanty*, który się tylko przez swą własną wierność i przez swe nieograniczone przyłączenie się do *Colocotroniego* utrzymał, miał pójść do *Livadii*, dla stuzymania nadchodzących tam posilków wojskom tureckim.

Od początku wiosny, wyspa nasza była schronieniem dla owych wszystkich litości godnych cudzoziemców, którzy w pierwszym uniesieniu się ku sprawie greckiej, pomoc swoją powstańcom ofiarowali. Większa część ich, na tym teatrze płaczu i lamentu, zgon znalazła; inni zaś walczą z przeciwnościami wszelkiego rodzaju; między tymi, co powrócili, znaleźli się i tacy, którzy, podług swej mowy przynajmniej, jak się słyszeć dali, użyją wszystkiego, dla ostrzegania swych ziomeków od takiego nierozsądku; jednakże ciągle jeszcze mówią o nowo przybywających; powiadają nawet, iż w Niemczech są formalne towarzystwa werbujących, a ci w przedkim czasie całe regimenta dla powstańców wystawiają. Trudno jednak u nas pojąć, jak mogą obojętnym okiem na ten okrutny widok poglądać, oświeceni i dobrego sprawie przychylni Monarchowie niemieccy.

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 1 listopada.*

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Monarcha nasz, wielki miłośnik sztuk pięknych, przedsięwziął założyć muzeum narodowe dla tutejszey publiczności, i tym celem przeznaczył obrazy będące w *Carltonhouse, Kensington, Hamptoncourt i Windsor*.

(z *Gaz. Warsz.*) W Irlandyi zbiera się nowa burza. Włościanie chcą przymusić panów i księży do większego umiarkowania, i byt swój polepszyć przez zniesienie lub przynajmniej zmniejszenie dziesięciny. Powstańcy nie tylko napastują tych, którzy dziesięć dobrowolnie oddają, ale i tych, którzy pomagają do jej sprzątnięcia z pola.

Właściciele dóbr zmniejszają dobrowolnie ilość braney dzierżawy, co nawet w szczególnych przypadkach wynosi 45 na sto. Zmniejszony tym sposobem dochód pociągnie zapewne zmniejszenie podatków gruntowych, co mieć będzie wpływ na odmianę systematu skarbowego.

Dnia 29 z. m. wyszedł czas więzienia *Hunta*. Radykalisci w *Ilchester* okazali ztąd radość swoje strzelaniem i daniem fajerwerku. Nazajutrz wsiadł *Hunt* z Panem *Wolseley* do 4rokonnego otwartego pojazdu. Po drodze zbierało się coraz więcej widzów, tak dalece, iż gdy przybył do *Glastonbury*, było ich blisko 800. Przejeżdżając *Hunt* przez rozmaite miasta, miewał mowy do ludu, oświadczył, iż lubo siedział w więzieniu, nie zmienił jednak sposobu myślenia, i nie go nie odwieździe od popierania sprawy ludu. Mieszkańcy hrabstwa *Somerset* ofiarowali mu w podarunku srebrną flaszkę i tacę z tegoż kruszcu. W *Leeds, Manchester, Boston*, przyjął addressa. *Hunt* bardzo wiele o sobie rozumie. Będąc z 70 kilku osobami na śniadaniu w *Ilchester*, rzekł damom: *Przybyłyście dla widzenia lwa, którego dopiero z klatki wypuszczono, który atoli, jak zawsze, gotów jest pożreć nieprzyjaciół swoich.*

Podczas badania szulerów, jeden, z nich zeznał, iż trzymający bank zyskuje oraz przez upojenie graczy, którzy bezpłatnie piją zostawione na stole wina i likiery. Właściciel pewnego domu, w którym bywały gry azardowne, zyskał w przeciągu roku 100,000 f. st.

Sekretarz admiralicyi uchybił niektórych formalności w liście do wydziału gospody *Lloyds*,

z kąd zaszło nieporozumienie między admiralicyą a wspomnianym wydziałem. Skończyło się na oświadczeniu admiralicyi, iż nie chce mieć do czynienia z rzeczonym wydziałem.

Gazety ministerjalne tutejsze piszą za umiarkowaniem w traktowaniu interesów politycznych, i twierdzą, iż znakomity mąż, będący teraz na czele ministrów francuzkich, w podobnym duchu działać będzie.

W *Manchester* utworzyło się towarzystwo, pod nazwiskiem towarzystwa opozycyjnego przeciwko bankrotom, oszukującym wierzyteli.

Młody *Emanuel Las Cases*, wyjeżdżając z *Londynu*, napisał taki list do Pana *Hudson Lowe*, byłego wielkorządcy wyspy s. *Heleny*: „Mości Panie! Po wtorkowej kłótni naszej pode drzwiami domu WPana, i prawdziwie przeze mnie WPana znieważeniu, spodziewałem się, iż WPan wyzwieścił mnie na pojedynek. Co jednak gdy w oznaczonym czasie nie nastąpiło, powracam więc do Francyi. Sądzę, iż jak ja przybyłem do WPana do *Londynu*, tak WPan przybyć możesz do mnie do *Parryza* lub *Ostendy*, albo też gdzie się WPanu podobą we Francyi i Belgium. Zawsze gotów będę stawić się WPanu.“

W *Brighton* złapano śledzia, w którym znaleziono perłę wielkości grochu polnego.

Słychać, iż Hrabia *Lavalette*, płynąc do *Fildelfii*, utonął na morzu, wczasie rozbicia się statku pocztowego.

Policya tutejsza usiłuje znieść teatru amatorów, gdzie za małą opłatą dają skrycie widowiska dla pospólstwa. Niedawno poymano takich aktorów i aktorki w ich ubiorach, oraz wszystkich widzów, a tak cały teatr amatorski zaprowadzono do policyi, i oprócz kilku zatrzymanych, znanych złodziei, po napomnieniu, uwolniono tę rzeszę.

Dnia 5. Nagle przybycie posła perskiego i niespodziewany powrót Pana *Willock*, sprawującego tamże interessa nasze, dają powód do różnych domysłów.

Uwięziony w *Boulogne* Pan *Bowring*, pisał znowu d. 24 z. m. list do P. *Canning*, z prośbą o wstawienie się za nim. Po 13stodniowym niepuszczaniu nikogo do niego, dozwolono mu wprowadzić pisać listy i widzenia się z przyjaciółmi, ciągle jednak skarży się na surowe z sobą postępowanie, na codzienne prawie długie 4roarkuszowe badania i t. d., tym bardziej, iż niewiódł listów rewolucyjnych, i wszystko zasadza się na podejrzeniu i domysłach. Oświadczył do protokołu, iż nikt nie może go oskarżać; zarzucają mu jednak, iż miał związki z pewnemi osobami, których nigdy nie widział, i z niemi ułożył w *Londynie*, gdzie wtedy nie był, plan uwolnienia z więzienia młodzieńców, lubo nawet nie wiedział, w którym więzieniu siedzieli, to jest owych 4ch młodzieńców, których niedawno, za polityczne intrygi stracono, i z zadem z nich nie miał najmniejszey znajomości. Zarzucają mu oraz, iż chciał im pieniędźmi dopomóc do ucieczki, lubo od czasu bytności swojej we Francyi, nigdy nie miał gotowizną więcej nad 1000 fr.

*Hunt* jest dziś w największym niedostatku i ubóstwie. Chłubi się, iż siedząc w więzieniu w *Ilchester*, wydał 300 f. st. na dówście: jakim sposobem intendent więzienia skarb krzywdzi. Teraz braknie mu na pierwsze potrzeby do życia. Zamiast tryumfalnego wjazdu, który dla niego w *Londynie* przysposobić chciało, żąda wsparcia pieniężnego, aby długi swoje zapłacił, i z powodu ich nie poszedł znowu do więzienia.

Ze wstydem naszej potęgi morskiej (pisze jedna z gazet tutejszych), okręty amerykańskie, nie zaś angielskie, zasłaniają okręty nasze kupieckie od rozbójców na morzach zachodnio indyjskich.

(z *Kor. Warsz.*) Utrzymują, że Pan *Canning* przeciwny jest wszelkim środkom surowym, ale chętnie sprawę greków popierać będzie, ile tego dozwoli polityka Wielkiej Brytanii.

(z *Dostarczacza Austriackiego*). Kompania wschodnio indyjska utrzymuje dwie szkoły, dla sposobienia do wschodnich Indyy potrzebnych ludzi. Jedną w *Addiscomb*, na sto osob, gdzie spo-



sofia się do służby wojskowej; drugą w *Hertfort* na 80, do obowiązków cywilnych. W ostatniej szkole zdarza się często niespokojność, co się właśnie niedawno przytrafiło, i z tego powodu wielu uczniów z niej oddalono.

Zrzucono stary most w *Londynie*: stawianie nowego lat 6 zabierze.

Donoszą z *Kanterbury*, że wieża *Ethelbert*, najpiękniejszy zabytek budownictwa średniego wieku (wystawiona 1017 roku) dnia 15 października zawaliła się. Rozwaliny klasztoru augustyńskiego, utraciły przez to najpiękniejszą swą ozdobę.

### HISZPANIA.

Od granic hiszpańskich, dnia 23 października.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*)

Wiadomości z *Urgelu* zawierają, że półownik *Torrijos*, otoczony pod *Castefolit* od rojalistów, pobity, 600 ludzi utracił, przyczem od bomby śmiertelnie raniony został. (Mówią nawet, że umarł w *Cervera*). Spodziewać się przeto należy, że i *Cordona*, dla niedostatku żywności, wkrótce się podda. Wojsko wiary składa się ze 20,000 ludzi, jest pełne odwagi i zajmuje korzystne stanowiska. Dowodzący nim *Baron Eroles* ma lat 39, i ma dokładną znajomość kraju, na czem zbywa generałowi *Mina*. *Trapista* służył wojskowo jeszcze za czasów *Bonapartego* i był dowódcą gerillasów. Gdy pokój zawarto, wstąpił do zgromadzenia trapistów, które opuścił w chwili powstania wojny, co jednak uczynił za pozwoleniem przełożonego. Dotąd nosi ubiór swojego zakonu: za każdym natarciem na nieprzyjaciela, woła słowami *Piotra pustelnika*: „Taka jest wola boska!“ W jednej ręce nosi bicz, w drugiej pałasz ogromny, staje na czele swojego oddziału wołając na nieprzyjaciół: „Strzelajcie do mnie, ja jestem oycie *Antoni*, niczego się nie lękam, taka jest wola boska!“ Pod czas zdobycia *Urgelu* odniósł przeszło 20 postrzałów, ale żaden go nie ranił. Już trzecie suknie zakonu swego nosi, dwie pierwsze porozrywano, pocięto jak relikwie. Żołnierze jego ubiór i osobę poczytują za anioła stróża, a gdy który ma kawałek jego sukni przy sobie, niczego się nie lęka, kiedy zaś który z nich polegnie, mówi: taka jest wola boska! Przełożony zakonu rozkazał mu, jako bratu *Antoniemu*, aby służył pod ministrem *Mata-Floryda*. Odtąd wypełnia wszystko, co mu każą, idzie gdzie go poszła. Jest tak szlachetny i wspaniały, iż niedawno darował życie jednemu z nieprzyjaciół, który do niego strzelił, lecz chybił, zakazał nawet swoim żołnierzom, aby się na zabójcy nie mścili.

Opisania szczegółowe sposobu, jakim się toczy wojna w *Nawarrze*, przejmują zgrozą i oburzeniem. Jeńców wojennych obie strony zabijają, a kobiety i dzieci mordują. Pewny podróżny był naocznym świadkiem podobnego okrucieństwa.

Dowiadujemy się z *Barcellony*, że stojący w tamiecznym porcie okręt francuski oświadczył, iż zabierze i przewiezie wszystkich francuzów, którzyby mieli zamiar opuszczenia tego miasta. Dni poprzednich oświadczyły też samo inne francuskie okręty w *Maladze*, *Tarragonie*, *Alikancie* i innych portach hiszpańskich.

### TURCYA.

*Stambul* dnia 11 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 7 b. m. janczarowie sprawili rozruch w tutejszej stolicy. Szczególniej okazali swoją nienawiść *Haleb-Effendemu*, polubieńcowi W. Sultana, któremu terazniejsze środki skarbowe przypisują. Po zrzuceniu ich Agi uspokoili się nieco; lecz przy zbliżającym się dnia 20 b. m. czasie wyplaty, nowe zaburzenia nastąpić mogą.

Słychać iż na przełożenie ulemów (nauczycieli religii) Sultana zakazał wybijać złotych pieniędzy, bojąc się zapewne janczarów, którzy niemi placę swoje odebrać mieli. Od 40 już lat pięćdziesiąt-reckie utraciły prawie dwie trzecie części wewnętrznej wartości swojej.

Listy z Archipelagu donoszą, iż flota turecka wysadziła wojsko na wyspę *Spezję*, lecz zna-

lazł tam tylko 400 ludzi obojey płci, którzy po wyniesieniu się innych mieszkańców, całą ludność składali. Turcy w pień wycięli wszystkich tych ludzi.

*Dostrzegacz Wschodni*, wychodzący w *Smyrnie*, donosi, iż blisko 5000 domów spaliło się w *Stimbule* na przedmieściu greckim. Pod artykułem z *Patras* wzmiankuje o porażce Turków w *Morei* i pisze: Turcy uderzyli na *Trypolizę*, lecz bezskutecznie; utracili ludzi, i wrócili do *Patras*: „Daley zaś wyraża: „Odwaga Greków, wzbudzona rozpaczą, może nieco przeciągnąć wojnę.“ Wspomina nareszcie o bohaterskich dzielach idryczyków, którzy się na małej swej wyspie ośzańcowali i dodaje: „Postanowienie Greków bronięcia się na skałę przeciwko całej potędze państwa otomańskiego, przynosi im zaletę, i dowodzi wielkiej mocy umysłu.“ Umieszcza nakociec taki przypisek: „Niespokojność janczarów w *Stambule* zdaje się powiększać, zamiast zmniejszania. Uwięziono tam znowu kilku majątnych Greków. Bogaci Ormianie oddalili się po większej części ze *Stambułu*. Słychać, iż Wielki Sultán rozkazał nowemu Patriarsze, aby skłonił moreyczyków do poddania się, co jednak nie zdaje się godnem wiary.

Od granic tureckich, dnia 29 października.

Rozeszła się w *Belgradzie* pogłoska, iż *Churszyd* Basza dobrowolnie odstąpił z *Laryssy* i ciągnie do *Bitoglii*. Ostatnie listy z tego miasta zawierają pomyślnie dla Greków wiadomości. W wielu prowincjach nie chcą Turcy oddawać swoich złotych i srebrnych sprzętów, a baszowie nie śmieją użyć siły przeciwko nieposłusznym muzułmanom. Chrześcianie i Żydzi pochowali już dawno skarby swoje, lub uciekają z niemi na różne strony. Srodek ten więc chybi swojego celu, lub rozruchy sprawić może. Przewidywali Grecy brak pieniędzy w skarbie Sultana, niektórzy z nich przed 8 miesiącami oświadczyli, iż utrzymujące się powstanie greckie przywiedzie Portę do nader złego stanu, a wtedy pomyślniejszych wypadków Grecy spodziewać się mogą.

Dnia 31. Do *Belgradu* nadeszła w 9 dni wiadomość z okolic *Laryssy*, iż *Churszyd* Basza nakazał podwładnym dowódcom tureckim, aby układali się o rozjem z dowódcami greckimi w *Tesalii* i *Egirze*. Pierwiej jeszcze biegła w *Larysie* pogłoska o nowej porażce Turków w *Epirze*.

Podług urzędowego raportu *Admiralicji idryjskiej*, o wypadkach w zatoce *Napoli di Romania* do dnia 20 września, Turcy chcieli zdobyć wyspę *Spezję* i warownie *Napoli* opatrzyć w żywność. Męstwo Greków zniszczyło oba te zamysły. Podczas stoczonej na morzu bitwy, statek palny grecki zrobił taki nieład między Turkami, iż na wszystkie strony uciekali.

Z *Saloniki* odebrano wiadomość, iż *Abdulad* Basza tamieczny, zniknął d. 5 b. m., niewiadomo dla czego, i jakim sposobem.

Cała *Attyka*, *Liwadya*, *Etolija*, *Akarnania*, i *Peloponez*, są w mocy Greków. *Odyseusz* broni *Termopilów*, gdzie powtórnie pobit *Churszyda* baszę, który w 8000 wojska chciał zdobyć, ten sławny wawóz. *Nicetas* broni między morza korynckiego, *Maurocordato* stoi w *Akarnanii*, a *Ypsylanty* w *Atenach*.

Fregata francuska wspólnie z brygiem uderzyła przy wejściu do portu *Idryi*, na goliotę grecką, wiozącą załadunków tureckich z *Napoli di Romania* i trzykrotnie wystrzeliwszy, nieco uszkodziła. Ludzie na galiocie palali chęcią wzajemnego odstrzelania; lecz dowódzcy powściągnęli gniew ich sprawiedliwy. Stało się to dla uwolnienia Turków, wziętych w zakład, o co kapitan prosił dowódcę rzeczony fregaty, jakoż uwolnili ich Grecy.

### PRUSSY.

*Berlin* dnia 9 listopada.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Uchwałą w *Weronie* 20 z. m. wydaną, postanowił Król Jmć, iż dalsi krewni obwinionych o ciężkie zbrodnie i przed sąd stawionych, niekoniecznie mają się znajdować w miejscu, gdzie się badania odbywają.



W *Akwizgranie* dano 6 koncertów, z których dochód przeznaczono na edukacyę dzieci takich rodziców, którzy im żadnego wychowania dać nie są w stanie.

(z *Caz. Warsz.*) Jedna z łuteczniejszych gazet umieściła co następuje: Lekarz *Onicars* pisze w dziele swoim, iż kilka pak obeymujących szachy i szachownicę, dwa nader piękne koszyki damskie do roboty, wykładane kością słoniową, tudzież pewną ilość marek słoniowych w pudełku, posłano niegdyś jenerałowi *Bertrand* dla *Napoleona* na wyspie *ś. Heleny*. Założony był oraz list wyrażający, iż wszystkie te rzeczy zrobiono na rozkaz Pana *Elphigstone*, w celu oddania osobie, której początkowe głoski nazwiska nosiły, a to w dowód wdzięczności, jaką ofiarujący przejęty jest za nadzwyczajną ludzkość, w ocaleniu życia kochanemu bratu. Rzecz tak się ma: W wigilię bitwy pod *Waterloo*, kapitan angielski *Elphingstone*, ciężko raniony, dostał się w niewolę francuską. *Napoleon* posłał mu natychmiast chirurga swego, i srebrny kubek, nalany winem z własnego jego podróżnego puzderka. Za przybyciem okrętu *Bellerophon*, do Anglii, Lord *Keith* podziękował *Napoleonowi*, za ocalenie życia jego synowcowi. *Napoleon* obeyrzał podarowane rzeczy, pochwalił piękną ich robotę; i oświadczył, iż koszyczki chce posłać *Maryi Ludwice*, małżonce swojej, pudełko z markami swojej matce, a szachy z szachownicą swemu synowi.

#### NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 8 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Odebrane w Niemczech listy z *Lugdunu* donoszą, iż jeszcze przed końcem tego roku, wojsko austriackie ustąpi z *Piemontu*. W królestwie neapolitańskim pozostanie tylko 20,000 wojska austriackiego na osadzie w twierdzach *Neapolu*, *Gacie*, *Piscara* i *Salernie*.

#### NIDERLANDY.

Amsterdam dnia 8 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Przechodzące tu często sztafety z *Paryża* sprawują zawsze nowe pogłoski. Słychać o niebezpieczeństwach, które Królowi hiszpańskiemu zagrozały, o gotowości do boju korpusu obserwacyjnego francuzkiego i t. d. Skutki okazały się na politycznym barometrze, to jest na giełdzie. Papiery skarbowe hiszpańskie, neapolitańskie i austriackie, spadły w cenie. Wszystkie te pogłoski rozeszły się po przybyciu d. 4 b. m. nadzwyczajnego gońca do posta angielskiego w *Paryżu*, który zaraz w nocy wyprawił drugiego gońca do *Werony*.

#### CZECHY.

*Praga*. Gazeta praska zawiera szczegóły następujące: Pogoda roku 1822 jest zjawiskiem, o jakim w dawnych dziejach rzadko znajdujemy

wzmiankę, a może i po stu latach podobne się nie wróci. Widzieliśmy z końcem października, a zapewne zobaczymy i w listopadzie, wzrastające drzewa, krzewiny, owoce strączkowe i kwiaty, które już w sierpniu traciliśmy w innych latach. Na rynkach znajduje się mnóstwo zielonego grochu i zieloney fasoli: róż, goździki, jasminy i inne letnie krzewy kwitną na wolnem powietrzu. Co zaś szczególniejszą u współczesnych wzbudza uwagę, to zapewne owe ekonomiczne zdarzenie koło *Pragi*. *Pragski* mieszczanin i właściciel młynu *P. Wacław Nowotny*, na polu swoim, leżącym przed bramą *Augeką*, na wschodnio południowej spadzistości góry *ś. Wawrzyńca*, ukończył pierwsze żniwo żyta dnia 14 czerwca. Po tak nadzwyczajnie rychłem żniwie przyszło mu na myśl kazać pole natychmiast przeorać i posiać na niem letnie zboże. Susza właśnie panująca wtedy i upał na 20 albo więcej stopni, zdawały się chcieć zniweczyć to przedsięwzięcie, gdy jeszcze w dobrym czasie deszcze nastaly. Młode zboże prędko wzbiło się w górę, wzrosło rokosznie, a mając piękną pogodę po temu, był *P. Nowotny* tak szczęśliwy, że dnia 19 października odprawił drugie żniwo. Podług zapewnienia wielu naocznych świadków, przytomnych temu żniwu, jako rzadkiemu zdarzeniu, zboże nie tylko w słomie, ale w ziarnach było piękne. Ponieważ winobranie w tymże samym czasie przypadło, mamy słuszną przyczynę powątpiewać, czy w jakim innym kraju winobranie i żniwo razem odbywać się mogło. (z *Rozmaitości Lwowskich*)

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kur. Warsz.*) Gazeta berlińska przypomina, iż *P. de la Sale*, przed 18 laty wydał w *Paryżu* dziełko: „O pamiętnych zimach”, w którym dowodzi: że ilekroć w roku jest liczba 22, zawsze bywa tęga zima, taką była w r. 922, 1022, 1322, 1422, 1522, 1622 na 23ci, i 1721 na 22gi. Już rozmaici naturalisci w Niemczech wydali przepowiedzenie o następującej zimie, ale nie zgadzają się. (Nasi mazowieccy wieśniacy po większej części utrzymują, że następna zima będzie umiarkowaną.)

Po wielu miastach niemieckich i izralieli postanowili nabożeństwo swego wyznania odbywać, nie w hebrajskim, lecz w niemieckim języku; we Francyi także w kilku bożnicach żydzi odmawiają pacierz i śpiewają psalmy w języku francuzkim. Ten chwalebny zwyczaj używania w modłach języka tego kraju, z którego starozakonni chleb mają, powinienby zostać wszędzie wprowadzony.

Pewna córka napominana przez matkę, tak się zapomniała, iż matkę chciała uderzyć. W teyże chwili gdy wyciągnęła rękę na uderzenie, została naruszona paralizem w tę rękę (wiadomość prawdziwa).

Kurs wileński na assygnaty od dnia 13 listopada rubel srebrny 3 rub. 77 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 45, stary r. 11 kop. 25, imperyal r. 36 kop. 60.

Wolno drukować *F. N. Golański Czł. Kom. Cenz.* — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

3 Woda Aromatyczna *Warszawska* przez znanego Publiczności *JPana Nagla* preparowana z nowego transportu odebrana znajduje się w *Minska* u *Bazylego Makarowicza*.

Wyjeżdżają za granicę.

2. Do *Prus*, *Saxonii* i *Austrii* *Wileńscy* mieszczanie starozakonni *Owsiey*, *Zelkowicz*, *Zalkindson* i *Kiwel Jochelowicz Szapier* za interesami handlowymi własnymi, na miesiąc jedynaście.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powietrzu
	dnia 15 średnia	27 cal. 10 96 lin.	— 0,15 stopni	Połudn. Wschod.	Pochmurno
	dnia 16 średnia	27 — 9,73 —	+ 1, — —	Połudn. Wschod.	Pochmurno
	dnia 17 godz. 8	27 — 7,4 —	+ 2,25 — —	Połudn. Wschod.	Pochmurno



Wilno dnia 17 Listopada Roku 1822 v. s.

## Przeżąd domu.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż Borysowskiego mieszczanina, żyda Arona Barszaja, dla uzyskania Skarbowey należności na Kommissionerze Polubńskim liczący się, 1061 rubli, będzie się przedawać połowa drewnianego domu i drugi nie wielki dom, ocenione: pierwszy 607 rubli 20 kop. a ostatni 168 rubli, będące w mieście Borysowie; a zatem życzący kupić takowe domy, zechcą jawić się do tego Rządu na terminy: pierwszy 22, drugi 23 następującego grudnia, a trzeci ostateczny od dnia wydrukowania w publicznych Sanktpetersburskich albo Moskiewskich Gazetach, gdzie pożany nastąpi, we trzy miesiące. Opisanie tych domów i warunki na targi, okazane będą życzącym, za ich przybyciem do Rządu. Nowembra 9 dnia 1822 roku.

Za Sekretarza Expedytor Sułkowski.

## P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Ur. Annie z Melnińskich matce, Felixowi synowi, Szambelanowej i Szambelanicowi Dworu Polskiego, Nartowskiemu prawnym successorom zesłego Antoniego Melnińskiego, Maryannie primo voto Skarżyńskiej ad praesens Zawadzkiej nieprawnie wdzierającej się do stopnia sukcesyi, Ignacemu, Antoniemu synom Zakaszewskim, Tekli Kozierackiej, Apolonii Dąbrowskiej, córkom successorow Maryanny Zakaszewskiej, Mikołajowi Mikołajowiczowi i Annie Gibertowskiemu, oraz ich siostrze Katarzynie z Gibertowskich Gramzdorłowej tytułującym się successorom Wiktorii Gibertowskiej, Antoniemu Melnińskiemu Chor. wojsk Polskich, Maurycemu i Annie z Chłopińskich Prozorom General. wojsk Polskich, utrzymującym fundusz summiowy, i dalszy wszelki; pozew przed Sąd Ziemski Ptu Kowieńskiego na kadencya dopiero sądzącą się što Michalską lub po niej na następną, z powództwa Ur. Adama Kozakowskiego Prezesa Sądu Ziem. Ptu Kowień. w rzeczy następnej: Po śmierci Maryanny z Melnińskich Rodziewiczowej Łowczyń Ptu Kowień. w roku 1785 marca 30 zaszele, cały stopień sukcesyi wedle Ukazu czyli dekretu Rządzącego Senatu w roku 1810 augusta 5 z różnych cessayow, nabyciow, konwencyow, przeszedł do dwóch braci rodzonych, Raymunda Kapitana, Mateusza Perucznika wojsk Polskich Melnińskich, przez których w roku 1819 za Ukazami Sądu Głównego i Rządu Guberskiego Gubernii Wileńskiej, polecono Sądowi Ziem. Kowień. Ukaz Rządzącego Senatu doprowadzić do exekucyi, i ułatwić spory między successorami, wręcząc temu, kto pokaze się byż aktualnym aktorem. Po zapadłym dekrete w Sądzie Ziem. Kowień. w roku 1819 8bra 4, kiedy wzajemna ufnosć między braćmi, przez osoby nieprzyjazne zerwana została, a Raymund osiągnawszy część znaczną majątku ziemskiego, od uczesnictwa brata Mateusza usunąć usiłował, wówczas przez Mateusza Melnińskiego wniesiona została skarga, którą Departament przy rozbiórce dzieła z powodu nierozstrzygnięcia skargi, w pierwszej instancyi, a gdzie dla wzajemney ufnosci bracia łącznie wspólności doprowadzając, jeden Raymund w imieniu własnym i brata poszukiwał nie mogąc oną co do wspólności zdecydować, zebrawszy masę majątku podał pod opiekę dworzańską Kowieńską nim bracia o wspólność całej sukcesyi nie rozprawią się, przeznaczając akta kalkulacyi, weryfikacyi i wszelkiej dyspozycyi, strat i rozkładów w zniszczeniu majątków, jako też puszczy, oraz odkrycia tego wszystkiego, co jeszcze przez proceder wykazany nie zostało, z Uur. Prozorami, po czym gdy śmierć Raymunda Kapitana spor o Cessyę nie ułatwiła, lecz cały stopień sukcesyi na osobę Mateusza Melnińskiego przeniosła, a jaki całkowity stopień sukcesyi prawem przedawnym 1822

mca februrary 28 dnia na osobę żallgo wyrzekł się, w celu zaem wydobycia z pod opieki Dworzańskiej idzie żallgący do Sądu z prośbą, najprzód o aprobatę wszelkich cessayow, konwencyow, praw przez różnych osób powyżawanych, a tym samym usunięcia nieprawych i napastnych pretensyow, o uznanie amissyi oraz dawności roletnicy, Ukazami 1807 i 1815 zakreslonemi, oraz dekretem Ziem. i Ukazami Departamentu, tak w ogólnosci, a szczególnie successorom Wiktorii Gibertowskiej, po czym uznania natychmiast inkwitacyi do części ziemney i summy u Urodz. Prozorow będącey, jako po załatwieniu kwestyi między braćmi śmiercią Raymunda, o uznanie aktow kalkulacyi, weryfikacyi, inkwitacyi oraz dyspozycyi majątku dziedzicznego wsi Ibiow i części w Wijkach Wijkulach, okolicy Ibiow, oraz dezolacyi puszczy, chat sadzi-bnych, niemniej rozpedzenie ludzi poddanych, skazkowych, wedle skazki 1795, niemniej wykrycia utraty majątku ruchomego, jaki się przez dowod odkryć może, i to decydowania etiam pod nie-stanność wszystkich lub kilku pozwanych, a to celem zmassowania massy, na skutek Sądu Głównego Wileńskiego Ukazow, a tego wszystkiego co się z tych aktow wykryć może, mocą Ukazu Departamentu 2go Sądu Głównego Wileńskiego w roku 1819 maja 22, sądzienia na obżalowanych Prozorach, uznania rękojemstwa na nim z rzeczy i stuzności wypadnie, i tego wszystkiego oparcia na majątku onych wszelkim, tak Rowayniach jakoteż dalszym, usunięcia jakie mogą byż nieprawne i zmówne na zamitnienie satysfakcyi opisy, tradycye i tym podobne ciężary.

Roku 1822 miesiąca nowembra 11 dnia. Wożny świadcę, iż kopie zgodne z autentykiem co do słowa, z powództwa JW. Adama Kozakowskiego Prezesa Ziem. Ptu Kowień. pierwszą JW. Maurycemu i Annie z Chłopińskich Prozorom Generalowiczom oczewisto w majątku Romayniach, drugą JW. JPP. Annie z Melnińskich matce, Felixowi synowi Szambelanowej i Szambelanicowi dworu Polskiego, Nartowskiemu, Maryannie primo voto Skarżyńskiej ad praesens Zawadzkiej, Ignacemu i Antoniemu synom Zakaszewskim, Tekli Kozierackiej, Apolonii Dąbrowskiej, córkom successorow Maryanny Zakaszewskiej, Mikołajowi Mikołajowiczowi i Annie Gibertowskiemu, oraz ich siostrze Katarzynie z Gibertowskich Gramzdorłowej, tytułującym się successorom, Wiktorii Gibertowskiej w majątku Wijkach podalem, trzecią W. Antoniemu Melnińskiemu Chorążemu wojsk Polskich, oczewisto w Mieście Kownie popodawałem i o stawianiu przed Sądem Ziemskim Kowieńskim na kadencya dopiero święto Michalską sądzącą się, oznajmiłem i opowiedziałem. Adam Zawadzki Wożny Elekcyyny Ptu Kowień.

Roku 1822 miesiąca nowembra 11 dnia przed Aktami Ziemskimi Powiatu Kowieńskiego najdując się osobiscie Wożny takowy kwit swój relacyyny podanego pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Kazimierz Tubielewicz Regent Ziemski Ptu Kowień.

Takowy pozew wolno drukować. Stanisław Gieysztor Sędzia Ziem. Kowień.

## P R O S P E K T.

5. Strategija czyli wojownictwo terażniejszych. Z niemieckiego Arcy xięcia Austrii Karola. Tomow 3, z 12 mappami i planami. Sztuka wojenna, równie jak i inne sztuki, przez ciągle przechodziła stopnie: z razu tylko wśród wojny uprawiano się do wojny; później i wśród pokoju uczyć się rzeczy wojennej zaczęto. Chwała mężom, których geniusz lub doświadczenie doskonalać sztukę wojowania, łagodził ją stopnia-



mi w samej jej srogości. Wypadł wojny, powiedział jeden z znakomitych wojowników, im pewniejszemu ulegać będą mogły w rachowaniu, tém mniej stawać się będą strażnemi, a wojna sama tém mniej ponętną. Dzieło jedne z najpiękniejszych w tym zamiarze, ważne celem i przedmiotem, znakomite gruntownością i bezstronnością, dla każdego zajmujące a wojskowemu nader potrzebne; dzieło, którego tłumaczenie na wszystkie prawie europejskie języki niezaprzeczone jemu stanowi pierwszeństwo, przeładunek na język oyczysty, nie może, zdaje się być obojętnie przyjęte w naszym kraju. Tłumacz pomnożył jego korzyść wyjątkami z pisma PP. Büllów, Wagnera, Lloyd, Jomini, etc. i często przydał własne uwagi. Wojskowi Polscy! dla których szczególnie to dzieło jest przeznaczone, potrzebaż was zachęcić do jego przyjęcia. Nauka obrotów szczególnych jest tylko szkołą początkową; obszerniejsze pole doskonalenia się otwarte jest w wojskowym zawodzie. Nauka wojny nie jest rzeczą pamięci; jest to uporządkowane, wytrawne i skończone ukształcenie ducha z względu na użycie siły państwa. Mnóstwo przymiotów i znajomości kształcą prawego wojownika, wielu z was już nabyło chwały, a któryż nie pragnie nabyć podczas wojny? Oby ta praca jednego z waszych towarzyszy broni, stawiając przed wami wielkie i uczące obrazy; zdołała wesprzeć choć w czemkolwiek kiedyś najsłachetniejsze usiłowania wasze. Wydanie tego dzieła najstaranniejsze, mapy i plany nacyzyci i naydokładniej ryte w Monachium, nie mogły się obyć bez znacznych kosztów: dla pewności ich zakrycia ogłasza się prenumerata; PP. Prenumeranci życząc sobie mieć to dzieło, zgłaszają się do księgarni Głückesberga przy ulicy miodowej. Cena prenumeraty zł. 60 z góry. Za okazaniem biletu po ukończonym druku, odebrane będą exemplarze. Maciey Rybiński, Podpułkownik Strzelców pieszych W. X. M. kolaja Nr. 1.

*Na to dzieło można prenumerować w Wilnie w Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego.*

W Xiegarni Moryca sprzedaje się: Lekcyina/ książka Rossyyskiej Literatury, czyli, miejsce wybrane z dzieł rossyyskich i z tłumaczeń wierszem i prozą, z przydaniem krótkich prawideł Retoryki i Poetyki, oraz Historii Literatury Słowiańskiej, ułożona przez Mikołaja Grecza, wydawcy St. Petersburgskiego Dziennika Syn Oyczyzny, we 4ch tomach 8vo St. Peterburg w drukarni autora 1819 do 22. Dzieło to wybrane zostało przez Profesora Loboykę dla dawania w Uniwersytecie lekcyi Rossyyskiej Literatury. W niedostatku xiąg rossyyskich, xiega ta może zastąpić miejsce biblioteczki, jako zawierająca wiadomość o wszystkich znajomszych dziełach z miejscami z nich wybranymi. Cena czterech tomów 25 rubli assygnacyynych.

#### *Exdywizor.*

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski w Majętności Zagach Sądzący się od dnia 28 gbra w nanowie znajdując się, gdy już do ogłoszenia wyroku zbliża się, i dzieło swoje kontynuuje, przeto interessowanych do niniejszego konkursu zawiadamia, iż na dniu ośmnastym gbra dekret promulgować będzie, i w tym celu ogłoszenie do Ku-

*ryera Litewskiego podać postanawia. Dat 1822 gbra 8 dnia. Rafał Stegwił Prezyd. w Exdyw. Karol R manowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń. Adam Piotrowicz Sędzia Ziemiński Ptu Brastaw. Exdywizor.*

3. Roku 1822 mca oktobra 17 dnia, Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątku Alexandryi zeszłego Chorążego Wazgirda, Mińskiej Gubernii Dżesnieńskiego Powiatu położenie mającym, ustalony, czynność swą od aktów sprawy konkursowej z majątku Alexandryi odnoszących się miał rozpocząć. Lecz gdy kredytorowie, pretensorowie, a nawet i possessorowie dóbr Litewskich, nie znajdując się, a do jakowych mogą być i od onych różne stosunki, przedstawywane; przeto aby Litewscy kredytorowie z swojemi dowodami należności wyświecającemi, nie wymawiając się niewiadomością, przybywali, powtórnem ogłoszeniem do Kuryera Lit., podającem się, iż Sąd czynność swoją do dnia 15 nowembra 1822 r. odłożył, zawiadamia. Augustyn Klott Exdywizor Prezylujący, Jerzy Zdrojewski Exdywizor. Fabian Modzelewski Exdywizor.

#### *Licytacja.*

2. Od Wileńskiej składowej Tamożni ogłasza się, iż w niej we 3ch terminach a mianowicie: 1go dnia 17, drugiego 20, a trzeciego ostatecznego 22 terażniejszego miesiąca listopada będą się przedawać z publicznego targu skonfiskowane 94 flaszczek wódki pachnącej. 1822 roku gbra 14 dnia. Zarządzający Ton Smitten.

Za Sekretarza Multiański.

#### *O g ł o s z e n i e.*

2. Magistrat miasta Gubernińskiego Grodna, mając się za spełnienie Noywyższego Rozkazu, wysilego co do zaprowadzenia po miastach porządku w utrzymaniu domów gościnnych, restauracyow, kawiarniow, traktyerow, garkuchniow, gdy zeznał, że skutkiem uczynionego ogłoszenia dnia 4 julia idącego roku w naznaczonych terminach tak do licytacji traktyerow, jako też wzięcia przepisanych świadectw na utrzymywanie tychże domów gościnnych, restauracyow, kawiarniow i garkuchniow czyli charczewien, nikt nie jawił się, a tym samym, że dotąd jeszcze tenże Magistrat nie mógł zrobić należytego rozporządzenia w zaprowadzeniu tego porządku, jaki nastąpieniem 1823 roku brać swą egzekucją już powinien; ztym naznaczywszy jeszcze trzy terminy w dniach 15, 18 i 20, miesiąca gbra roku idącego tak do licytacji traktyerow, jako też i wzięcia świadectw na utrzymywanie w mieście Grodnie wykazyanych zaprowadzeń, wzywa życzących, iżby w tymże Magistracie wedle przepisanego porządku jawili się, do czego mocą § 15 dopuszczają się kupcy wszystkich trzech gild, mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu, a wcale § 20 atestaty o dobrej konducie, i niezadłużeniu się, tudzież wedle § 39 że każdy przystępujący do licytacji złożyć ma kaucyę opierającą się na domach murowanych lub majątkach ziemnych, upoważnioną świadectwami Sądu Głównego 2 Departamentu, może też być przywłaszczoną w bankowych biletach i gotowych pieniądzech. Te więc podając ogłoszenie do powszechnej wiadomości, wzywa życzących utrzymywać zaprowadzenia aby z wszelką gotowością i wedle przepisanego porządku jawili się do Magistratu Grodzieńskiego w czasie zamierzonym, jak równie zawiadamia, iż i kaźden chcący być poinformowanym o wszystkich szczegółach tych zaprowadzeń, kaźdego czasu i dnia zaudaniem się do Kancellaryi tegoż Magistratu, może w kaźdym przedmiocie być poinformowanym i mieć objawione sobie te prawidła. Dat 1822 roku mca 8bra dnia. Prezyd. K. Kreibych. Burmistrz Charin. Radny M. G. Jan Renzberg. A. Zyszkiewicz Pisarz.

Zgodność z oryginałem poświadczam Jan Krupowicz Kollegialny Sekretarz, Expdytor Rządu Gubern. Lit. Grodz.



2. Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Ur. Xiędzu Pawłowi Ważyńskiemu lub jego successorom pozew przed Sądem Ziem. Ptu Wileńskiego na rok: 8rowe, z powództwa Ur. Kazimierza Niemiry odstawnego Por. woysk Ross. który obzał. pozywa o to: gdy w procederze za Remissą Sądu Główn. Departamentu 2go w Sądzie Ziem. Wileńskim, między żalcym w stopniu swej matki Barbary Niemirowej a Ur. Sędzią Ziem. Wileń. Franciszkiem Aramowiczem i dalszemi osobami, jako fundusz X. Ważyńskiego utrzymującym, rozpoczętym, wywiązała się potrzeba adcytacji X. Ważyńskiego, i ta, przez dekret dyllacyyny w roku terażniejszy 1822 mca gbra 6 dnia zapadły, uznana została, uzupełniając zatem żał. wyrok. pozywa urodzonego X. Ważyńskiego lub jego successorów do asystencyi procederowi w Sądzie Ziem. Wileń. rozpoczętemu, do zasądzenia summy zł. pol. 3,000 cum altero tanto, skutkiem dekretu Ziem. Wileńskiego pod rokiem 1793 listopada dnia 6 utrzymanego, do wskazania satysfakcyi z summy u obzał. Aramowicza będącey, do zwrotu expensów prawnych. S. M. Z.

Roku 1822 mca gbra 11 dnia, Woźny świadczę iż kopiją takowego pozwu z oryginałem zgodną w sprawie Ur. Kazimierza Niemiry odstawnego Porucz. woysk Ross. po Ur. Xiędza Pawła Ważyńskiego lub jego successorów, jako niewiadomych z zamieszkania do drzwi sądowych przybiłem i o terminie stawania przed Sądem Ziem. Wileńskim zawiadomilem, oraz do gazety Kur. Lit. zamieściłem. Woźny Sądu Ziemskiego Ptu W. Antoni Siewruk.

Roku 1822 mca listopada 11 dnia, przed aktami Ziem. powiatu Wileń. stawając obecnie Woźny wyż. wyrażony takową rellocyą zeznał. Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. Regent.

Takowy pozew Redakcyi może umieścić do gazety Kur. Litew. poświadczam Michał Sawicki Prezyd. Ziem. Ptu Wileń.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnającego całą Rossyą etc. etc. etc.

Do Sądu Gl. Lit. Wileń. Depart. 2go Ur. Elżbieta z Koczarskich i Rautensztrauchowa nadworna Sowiennikowa, teraz Hryncewiczowa z dokładem męża swojego Ludwika Hryncewicza Sędz. Gran. Rosień. Ptu, Henryk Rautensztrauch syn w asystencyi opiekunów Józefa Rautensztraucha generała woysk pol. rodzzonego stryja, Józefa Billewicza b. Podkom., Rocha Przeciszewskiego b. Prezydenta, Michała Zaleskiego b. Podkom. Ptu Rosień. i Stefana Olendzkiego Starosty, przy odwołaniu się do oświadczenia 25 kwietnia 1821 w Sądzie Gl. Wileń. zapisanego, wynaszanych pozwów i przez gazety St. Petersburgką, Warszawską i Kuryera Lit. publikowanych, i innych oraz dalszych dowodów, przy oddaniu wszelkiego, po zeszyłym Nadwornym Sowienniku Janie Rautensztrauchu pozostałego ruchomego i leżącego majątku, a mianowicie Ormianiszek w Pcie Rosień. położonego i schedy z Exdywizyi Strzednickiej Hrabiego Tyszkiewicza w Gubernii Mińskiej Pcie Dziśnieńskim w Błotnikach, pozywają UUr. Hyacynta Zebrowskiego porucz. woysk pol., Stanisława Jakuba Wołyńskiego Sekretarza kolegijalnego, Xiężnę Maryę Kastryat b. Gierardowę pólkow. woysk. pol. z dokładem opieki, Ignacego Polencza Sowiennika, Antoniego Woyny, Rafała Norwilly, Kajetana Doboszyńskiego Star. Dziśn., Antoniego Gastla b. kupca i Józefa Zdaniewiczza Adwokata Magistru Wileń., Symeona oycza Tytularnego Sowiennika, Waleryana syna Siemienienków, Izaka Judelowicza Adelsona kupca i giełdy oraz

dalszych wszystkich z jakiegokolwiek bądź źródła kredytorów, pretensorów i debitorów w zamianrze uczynienia z pierwszemi ostateczney oblikiwacyi, a z ostatnimi rekognicyi i ze wszystkimi wzajemney satysfakcyi z racyi położenia funduszu w różnych Gubernijach i Powiatach, oraz przewidzianych konwikcyów, jeden Sąd naznaczyć do Depart. 2go Guber. Mińskiej o wyznaczenie z tamtąd członka, względnie schedy Błotnickiej uczynić komunikacyą, odbycie tej exdywizyi Ziemskiemu Powiatowemu Sądowi, w którym Ormianiszek leży, lub innemu obojętnemu polecić, aby Sąd ten nie zjeżdżając ad fundum jako funduszu na długi ubożego, funduszu Minoritów, dla nieobciążania za nich dali, co zjadły liczne ad fundum czynić muszą, choćby w godzinach poobiednich, taxę tę, i exdywizyą z przydanym do tego Sądu Członkiem Gubernii Mińskiej uskutecznić, a wysyłać ad fundum dla zrobienia inwentarza i opisania stanu majątków, aby do tego Sądu mogli być powołani wszyscy co winni do masy, jako to W. Gierardowa teraz Xiężna Kastryat, i w tej mierze, aby poszły obowiązujące ją komunikacye i inni do masy dłużni, aby wszelkie rozpoczęte, lub już zostale konwikcy w skutkach swoich zatrzymane były, a Sąd naznaczony, wszystko jak active tak passive rozebrał, tradycyę do finalney rozprawy zasuspendował, administracyą majątków osobie mającey dostateczny do odpowiedzi fundusz polecił, przebory procentów na kim się okazać do masy powrócił, awizacyą i pozwy edyktałne w gazetach dopełnić, amissyą wieczną na niestawiających kredytorach i debitorach zapisać, na ostatnich pokazane należności zasądzić, komportacyą, inkwizycyą i inne akta uzupełnić, peny, straty, szkody, winy, nieużytki zdecydować, nie nierozsądnego między wszystkimi stronami nie zostawił, a po ogłoszeniu powtórnego terminu bez żadnych zwłok i odkładów ostatecznie rozsądził, o zwrot wydatków prawnych S. M. Z.

1822 listopada 11 dnia, Woźny świadczę iż kopię tego pozwu z oryginałem zgodnych 1, Ur. Antoniemu Gastlowi i Józefowi Zdaniewiczowi Adw. Magistr. Wileń. 2) Ur. Stanisławowi Jakubowi Wołyńskiemu Sekr. Kol. 3) Hyacyntowi Zebrowskiemu Porucz. oczwisto w ręce w mieście Wilnie, a po Ur. Xiężnę Kastryat, I. boszyńskiego, Norwilly, Izaka Adelsona i dalszych kredytorów, pretensorów i debitorów z powództwa UUr. Elżbiety primo Rautensztrauchowej Nadwor. Sowień. a teraz Hryncewiczowej z dokładem męża Ludwika Hryncewicza Sędziego Gran. Rosień., Henryka Rautensztraucha w asystencyi opiekunów, Józefa Rautensztraucha Generała woysk pol., Józefa Billewicza b. Podkomorzego Rosień., Rocha Przeciszewskiego b. Prezydenta, Michała Zaleskiego b. Podkom. Ptu Rosień., i Stefana Olendzkiego Starosty do Redakcyi dla trzykrotnego ogłoszenia w gazecie Kur. Lit. podałem i o rozprawie przed Sądem Główn. Wileń. 2go Departamentu zawiadomilem. Tomasz Czerwkowski Woźny Sądu Grodz. ptu Wileńskiego.

Roku 1822 mca listopada 11 dnia, przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny wyż. wyrażony, takową rellocyą pozezną zeznał. Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wileński Ziem. Regent.



*Wolno drukować. Józef Jeleński Assesor  
Sądu Głównego. Departamentu 2go.*

2. Za przewodnictwem obwieszczenia przez strony w roku idącym 1822 8bra 10 dnia wydane-go, i przed aktami Ziemskimi Ptu Rosjńskiego dnia 12 6orundem zeznanego, w przedmiocie kontynuowania sprawy konkursowej w massie JW. Marszałka Micewicza, z jego wierzycielami, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątku Gorystach w Pcie Rosjńskim, jurysdykcją swoją w dniu 6 gbra otworzywszy, postępowanie stronom zalecił; o czym iżby wszyscy do massy JW. Micewicza mający swoje stosunki, zawiadomieni zostali, po trzykroć w Gazecie Kuryera Litewskiego awizować postanowił, z ostrzeżeniem, że Sąd niniejszy po ukończeniu jeszcze pozostałych z niektórymi stronami aktów, w najprędzszym czasie sprawę całkowitą w namowę wziąć zamierza, a ze skutków remissy Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu amisyją dla stron niestawiających ogłosić będzie w obowiązkach. Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziemski Ptu Troc. Exdyw. Ziemski Ptu Wileń. Pisarz i Exdywizor Józef Olszański. Jan Brodowski Sędzia Grodzki Brast. Exdywizor.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania wierzycieli W. Ignacego Czyża byłego Sędziego Ziem. Oszmiań, w terminie z odkładu dnia 14 mca lipca idącego 1822 roku uczynionego, to jest: na dniu 16 października tegoż roku do majątności Stymoń w powiecie Oszmiań, leżący, zjechawszy, przez rezolucją na dniu 18 tegoż mca, z przyczyn w onej wyrażonych, czynność swoją do dnia 20 listopada teraźniejszego roku odłożył, i na tym terminie do wspomnionego majątku Stymoń przybywszy, natychmiast do słuchania sprawy, a następnie do oczewistego rozszkolenia onej, niezwajając na niczyją niestanność, przystąpić postanowił, na którym, aby wszyscy wierzyciele W. Ignacego Czyża, pod utratą ich należności, podług ustaw krajowych zapisać się mając, stawali, jeszcze raz, i już ostatecznie, przez gazetę Kuryera Litewskiego interessowanych w niniejszym konkursie uwiadomić zadeterminował, i uwiadomia. Dat 1822 roku października 20 dnia. Franciszek Paszkiewicz Sędzia Ziem. Ptu Oszmiańskiego, Exdyw. Jan Szczepanowski Pisarz Ziem. Ptu Oszm. Exdyw. Alfons Wituński Grodz. Oszmiań. Prezes Exdywizor.

#### *Wzwanie successorow.*

3. Miasto powiatowe Oszmiana w Gubernii Litewsko-Wileńskiej. W powiecie oszmiańskim w miasteczku Zupranach Pleban tameczny X. Walenty Brzozowski, roku 1822 września 7 dnia ukończył życie; a gdy zeszył Xiądz Brzozowski w formularnym swoim opisie pokazywał siebie bydź urodzonym w Miło Polsce, w powiecie Radomskim, z oycą Józefem Brzozowskiego, zawiadamiają się przeto successorowie s. p. X. Walentego Brzozowskiego, aby dla wzięcia pozostałości po oym, do niżej podpisanego w mieście powiatowym Oszmianie mieszkającego, z prawnymi dowodami, do osiągnięcia sukcesyi posłużyć mogącymi, przybyli, na co za-

klada się czas do dnia 25 kwietnia następującego 1823 roku, do którego terminu jeśli successorowie legalni nie okażą się względem pozostałego majątku, wyrażonego s. p. X. Brzozowskiego, że prawne nastąpi postanowienie, ostrzegam. Dat 1822 roku listopada 8 dnia. Xiądz Jan Leńczewski Strzemię Dziekan Dekanatu Oszmiańskiego.

3. Skradziona została charcica z psiarni JW. Hr. Marszałka Karpią w majątku Gurach pod Wilnem, szerści czarney, wszystkie cztery nogi po kolana białe, z strzałką białą na łbie, i mordą białą, sam koniec ogona biały, z kosmatymi udami, rosy angielskiej, nazwana Moyka. Ktoby więc podobną sukę dostrzegł uprasza właściciel, aby ją odebrał, lub dał znać, u kogo takowa się znajduje, a w nagrodę po odebraniu suki, otrzyma rubli srebrnych sześć, w domie JW. Paca przy ulicy Zamkowej. Sekretarz JW. Marszałka W. Szelewski.

#### *List gończy.*

3 Z dnia 7 na 8 o godzinie 7ej wieczorem JW. Czechowiczowej Chór. Ptu Zawileyskiego poddani pod majątnością Święciankami w powiecie Zawileyskim będącą, skaskami zajęci, Jan Borkowski lokaj i Wilhelm Ragaz v. Jusielanin Kozaczek w Wilnie z domu JP. Bartoszewiczowej, w którym pomieniona JW. Czechowiczowa marczne pomieszkonie, dopuściwszy się kradzieży w pieniądzech i dalszych efektach, zbiegli; mając zapewne do zamiarów swoich fałszywe świadectwo usposobione. Przymioty twarzy ku poznaniu łatwiejszemu są następne, Jan Borkowski wieku lat 20, wzrostu miernego, twarzy ściągłej, włosów ciemno błędn, na oku lewym przez opadnięcie więźsze jak na prawem powieki, na ślepego wygląda i znacznie przez to dać się widzieć toż oko zmniejszone. Po polsku tłumaczy się źle i nieśmiało. W surducie liberynym ciemno-zielonym, u którego kołnierz z światła zielonego sukna i guziki metalowe, kamizelka ponsowa kamlocikowa; Wilhelm Ragaz po kozacku ubrany, z takiego sukna jak i pierzchy ma surdut, przy rękawach ma landpasy z jasno-zielonego sukna, ma lat 16, wzrostu małego, włosów jasno błędn. Każdy z nich może być ubrany we fraku czarnym, których dwa ukradli i wiele innych rzeczy. Ktoby o nich miał wiadomość, będzie łaskaw do Sądu dostawić. Dnia 9 nowembra 1822 roku.

Wincenty Kruczkowski.

#### *Poprawa omyłki.*

W dodatkach do Kuryera Litewskiego, osobno drukowanych, i przyłączonych do N. 116go, 121go i 128go, a zawierających same tylko Plan Loteryi na dobra Worotyńiec i Doniesienie o teyże Loteryi, na ostatniej kolumnie, w wierszu dziewiętnastym, zamiast: *jako poprzedzający bierze*, czytać należy: *bierze, jako poprzedzający i t. d.*